

**Sygn. akt XI W 6324/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Piotr Brzeziński, Aleksandra Szustakiewicz, Karolina Kowalczyk, Paulina Adamska

przy udziale oskarżyciela publicznego: M. K., E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 12 lutego 2015 roku, 30 kwietnia 2015 roku, 9 czerwca 2015 roku, 21 sierpnia 2015 roku w W.

sprawy przeciwko **R. D.**

synowi J. i G.

urodzonemu (...) w W.

obwinionemu o to, że:

w dniu 23 czerwca 2014 roku około godz. 09:55 w W. na drodze publicznej - jadąc ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku do ulicy (...), naruszył zasady przewidziane w § 95 (...) oraz (...), w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr. rej. (...), nie zastosował się do sygnalizatora S-1 i wjechał za ww. sygnalizator podczas nadawania przez niego czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku jazdy,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r.

w sprawie znaków i sygnałów drogowych,

I. obwinionego R. D. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt XI W 6324/14**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 czerwca 2014 roku około godziny 9.55 obwiniony R. D. jechał samochodem marki A. o nr. rej. (...) ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) w W..

Na Rondzie (...) zamierzał skręcić w lewo. Ruch na tym rondzie regulowany jest przez sygnalizację świetlną.

Obwiniony dojechał do wjazdu na R. i zatrzymał pojazd jako drugi przed sygnalizatorem S-1, który nadawał czerwony sygnał świetlny dla jego kierunku ruchu. Po zmianie światła na zielone pierwszy pojazd ruszył, za nim obwiniony.

Gdy obwiniony dojeżdżał do kolejnego sygnalizatora S-1 i był w odległości około 2 metrów od niego, zauważył, że sygnał świetlny zmienia się z zielonego na żółty. Aby uniknąć nagłego hamowania, przejechał w tym momencie za linię sygnalizatora, skręcił w lewo i zatrzymał się przed kolejnym sygnalizatorem S-1, gdyż ten nadawał sygnał czerwony.

Po opuszczeniu R. obwiniony został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji A. C. i S. B., którzy w momencie, gdy obwiniony przejeżdżał przez R., znajdowali się w samochodzie stojącym przy wjeździe na skrzyżowanie od strony ulicy (...) (po prawej stronie w stosunku do kierunku ruchu pojazdu obwinionego).

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:***

1. wyjaśnienia obwinionego R. D.: k. 48, 7,
2. częściowo zeznania świadków A. C.: k. 49, 3v; S. B.: k. 64-65,
3. częściowo notatkę urzędową: k. 1,
4. plan z (...): k. 52-55a,
5. zdjęcia: k. 63,
6. opinię biegłego: k. 86-124.

***Obwiniony R. D.*** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że tuż przed dojechaniem do przedmiotowego sygnalizatora zauważył, że światło zmienia się z zielonego na żółte. Aby uniknąć nagłego hamowania i nie stanowić zagrożenia, przejechał na świetle zielonym, zmieniającym się na żółte.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na wstępie wskazać należy, iż w toku przewodu sądowego wyłoniły się dwie różne wersje odnośnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Świadcowie oskarżenia – funkcjonariusze Policji A. C. i S. B. twierdzili, że obwiniony wjechał za sygnalizator, gdy ten nadawał czerwony sygnał świetlny, natomiast obwiniony konsekwentnie już od samego momentu po interwencji wskazywał, że wjechał za sygnalizator na żółtym świetle.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom R. D., gdyż były one konsekwentne, spójne i logiczne, a nadto zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Przede wszystkim znalazły jednak potwierdzenie we wnioskach opinii biegłego. Obwiniony konsekwentnie w toku całego postępowania twierdził, że wjechał na żółtym świetle. Jego relacja co do okoliczności wjazdu na przedmiotowe rondo i poruszania się po nim była szczegółowa, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Jak już wyżej wskazano, powołany w sprawie niniejszej biegły wersję obwinionego uznał za bardziej prawdopodobną i Sąd stanowisko to w całej rozciągłości popiera.

Zeznania świadków (podobnie jak notatka urzędowa sporządzona przez jednego z nich) są wiarygodne co do samego czasu i miejsca zdarzenia. Są w tym zakresie niesporne. Nie zasługują natomiast na uwzględnienie w zakresie w jakim wynika z nich, że obwiniony wjechał za sygnalizator, gdy ten nadawał sygnał czerwony. Zdaniem Sądu zeznania takie wynikają z tego, że świadkowie sygnalizator właściwy dla obwinionego obserwowali z drogi poprzecznej oraz z dynamiki całej sytuacji, co spowodowało, że oko ludzkie nie było w stanie wychwycić właściwego momentu zmiany sygnalizacji świetlnej. Obwiniony dynamicznie zbliżał się swoim pojazdem w kierunku przedmiotowego sygnalizatora i jego postrzeganie sygnalizacji uznać należy za obiektywnie bardziej prawidłowe. Podkreślić należy, że sytuacja miała charakter dynamiczny, obwiniony dojeżdżał do sygnalizatora w momencie zmiany światła z zielonego na żółte. Faktycznie, gdy świadkowie spojrzeli na sygnalizator, mogło zapalić się już światło czerwone, stąd wynika ich stanowisko zaprezentowane w zeznaniach. Przede wszystkim jednak wskazać należy, że biegły w swojej opinii po zbadaniu akt sprawy, dokonaniu wizji lokalnej i przeprowadzeniu stosownych badań i symulacji komputerowych

wskazał, że bardziej prawdopodobny jest przebieg analizowanego zdarzenia prezentowany przez obwinionego, niż wynikający z zeznań świadków. Biegły w swojej opinii rozważył szczegółowo obie wersje zdarzenia, przedstawił szereg wariantów sytuacji i należycie swoje stanowisko umotywował. Przebieg ruchu wraz z kolejnością wyświetlanych sygnałów przez sygnalizatory świetlne na rondzie, wynikający z wyjaśnień obwinionego, zgodny jest z uzyskanym w wykonanych przez biegłego badaniach symulacyjnych. Obwiniony znalazł się 2 metry przed linią warunkowego zatrzymania przed przedmiotowymi sygnalizatorami, gdy zaczęły one nadawać sygnał żółty i jadąc z prędkością 30 km/h, nie byłby w stanie zatrzymać się przed tymi sygnalizatorami (opinia – k. 95-95v, załączniki nr 20 i 21).

Sąd podzielił wyżej przytoczone wnioski zawarte w opinii biegłego A. A.. Opinia ta została wydana na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy, dowodów pochodzących z osobowych źródeł, wizji lokalnej, po przeprowadzeniu profesjonalnych symulacji komputerowych i wyliczeń. Została ona sporządzona przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzeczowa, jasna i precyzyjna. Pozbawiona jest wewnętrznych sprzeczności, a płynące z niej wnioski są logiczne i spójne.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy - nie zachodzą bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność, a podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Czyn zarzucany obwinionemu – wykroczenie z art. 92 § 1 kw polega na niestosowaniu się do sygnału drogowego.

Stosownie do treści przepisu § 95 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych - czerwony sygnał świetlny nadawany przez sygnalizator S-1 oznacza zakaz wjazdu za sygnalizator, natomiast sygnał żółty oznacza zakaz wjazdu za sygnalizator, chyba że w chwili zapalenia tego sygnału pojazd znajduje się tak blisko sygnalizatora, że nie może być zatrzymany przed nim bez gwałtownego hamowania; sygnał ten oznacza jednocześnie, że za chwilę zapali się sygnał czerwony.

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej, wskazuje, że obwiniony zachował się zgodnie z opisanymi wyżej sygnałami świetlnymi, w szczególności – nie wjechał na czerwonym sygnale, ale na żółtym w warunkach na to pozwalających.

Dlatego Sąd R. D. uniewinnił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 kpw.